

# rusina, GO!

Oddajcie mi stery, Twoje nic nie zmieniają  
Kolejny się wstrzelił, kolejny jest ścierą  
Jakbym nie robił tego dobrze, sam nie wiem  
To byłbym dla was, tu jedyną nadzieją  
Mam propy od podziemnych graczy, na serio  
Mam propy od mainu, wszyscy chcą mnie serio  
DM mi wybuchają, a ziomy targają bucha, wiedzą że to jebnie tu na serio  
Nie po-po-po-popierasz mnie, ale wiem że zapętlisz, przy pucujesz się  
Mamy za dużo gniewu, to kara, tak łeb, i nie rucham jej często ale zdarza się  
Wznoszę to na kolejny wiek  
Wszystko co robię, kolejny wiek  
Nie odczuwam ciśnienia, przy Twoim rapie, ale ty uważaj żebyś nie spuścił się

Jebię podwójne, nie wiem co to jest  
Jebię poczwórne, nie wiem co to jest  
Robię po swojemu, Ty lepiej ucisz, żebyś potem wiedział jak to u mnie jest  
Wiem, że już nie ma tu chuja na mnie  
Wiedzą, że nie mają chuja na mnie  
Zbyt często widuję swoją śmierć, więc jestem pewien, że nie ma już chuja na mnie  
Podaję pod szkołę, zrobię im (wrrum,wrrum)  
Z otwartą szybą, niech łupie im (bym, bym)  
Wykluczam ludzi co mieli być błędem  
Będę żył wolno, a miałem żyć pędem  
Diamenty w uszach ociekają seksem  
Krew na podeszwie, załazek za ledwie  
Rodzi się gwiazda, to bardziej niż pewne  
Nie moje słowa, choć zgodzić się zechcę  
Poczekaj co?  
Wznoszę na szczyty, ty wznosisz na dno  
Rodzę się potem, tym ruszam za rok  
Jestem dzieciakiem, a ty kurwa w szok

[...]

Nie od dziś mam od nich pomocną dłoń  
Nie musiałem nigdy celować w skroń

Oddajcie mi stery, Twoje nic nie zmieniają  
Kolejny się wstrzelił, kolejny jest ścierą  
Jakbym nie robił tego dobrze, sam nie wiem  
To byłbym dla was, tu jedyną nadzieją  
Mam propy od podziemnych graczy, na serio  
Mam propy od mainu, wszyscy chcą mnie serio  
DM mi wybuchają, a ziomy targają bucha, wiedzą że to jebnie tu na serio  
Nie po-po-po-popierasz mnie, ale wiem że zapętlisz, przy pucujesz się  
Mamy za dużo gniewu, to kara, tak łeb, i nie rucham jej często ale zdarza się  
Wznoszę to na kolejny wiek  
Wszystko co robię, kolejny wiek  
Nie odczuwam ciśnienia, przy Twoim rapie, ale ty uważaj żebyś nie spuścił się

Każda kolejna rzecz będzie już iconic  
Nie chcę trafić, nie chce wcale jej do głowy  
Za nocą noc, nie mam tu pomocy  
Skąd jest ta złość, może mam powody  
Kieruję nią prawie jak narkotyk  
Teraz mam coś więcej do roboty  
Jeśli ktoś stąd zebrałby dowody  
Trafiłbym w pudło, a nie ku\*wa do głowy  
Powiedz mi kto pomoże zamienić błoto na diament  
Ty słuchaj, ja powiem Ci kto  
Sam musisz zrobić, bo jeśli ja zrobię  
To przecieram Ci właśnie to  
Pole golfowe jest golfowe, a dziura jest jedna  
I celuję w nią  
Jestem tak czujny, nie mogę zaprzestać

Bo zgubię mój lot

Oddajcie mi stery, Twoje nic nie zmienia  
Kolejny się wstrześlił, kolejny jest ściera  
Jakbym nie robił tego dobrze, sam nie wiem  
To byłbym dla was, tu jedyną nadzieją  
Mam propsy od podziemnych graczy, na serio  
Mam propsy od mainu, wszyscy chcą mnie serio  
DM mi wybucha, a ziomy targają bucha, wiedzą że to jebnie tu na serio  
Nie po-po-po-popierasz mnie, ale wiem że zapętłisz, przy pucujesz się  
Mamy za dużo gniewu, to kara, tak łeb, i nie rucham jej często ale zdarza się  
Wznoszę to na kolejny wiek  
Wszystko co robię, kolejny wiek  
Nie odczuwam ciśnienia, przy Twoim rapie, ale ty uważaj żebyś nie spuścił się